

Wystąpienie Dziekana WETI, prof. Krzysztofa Goczyły, na uroczystości wręczenia dyplomów w dn. 13.02.2009 r.

Wasza Magnificencjo! Wysoka Rado! Szanowni Goście!

A przede wszystkim - Drodzy Absolwenci Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej!

Pozwólcie, że swoje wystąpienie rozpocznę od kilku liczb:

Rozdajemy dziś 342 dyplomy, z czego 32 (a więc niecałe 10 procent) otrzymują kobiety, 24 dyplomy to dyplomy z oceną celującą, nagradzane odznaką Politechniki Gdańskiej, natomiast 13 dyplomów zostało wyróżnionych przez dziekana.

Ale: W 2007 roku dyplomów było 412, a w 2006 jeszcze więcej: 450. To oznacza, że studia na Politechnice trwają coraz dłużej, że uczelnia staje się – niestety coraz pojemniejszym – buforem pomiędzy młodzieńczą wolnością studenta pierwszorocznika a, wciąż młodzieńczą, dojrzałością absolwenta.

Rekordziści? Jedna osoba z was (nie popełnię chyba wielkiej niedyskrecji, jeśli powiem, że jest to mężczyzna), a więc ten student rozpoczął studia dzienne w roku 1996, następnie studiował na studiach wieczorowych, by dziś, po 12 latach, uzyskać tytuł zawodowy inżyniera na studiach zaocznych. Gratulujemy wytrwałości! Inny swoisty rekord pobiła inna osoba (tu może nie zdradzę płci...), która dziś kończy studia po 9 latach (co samo w sobie nie jest może ewenementem), ale bez skreślenia, a więc cały czas studiując, co już jest wyczynem nie lada. Ale uwaga, szykuje się nowy rekord: mamy aktualnie studenta na 6. semestrze, który studiuje już 10 lat. Ciekawe, który z naszych młodych pracowników naukowo-dydaktycznych będzie mu wręczał dyplom?

Musimy w gronie nauczycieli akademickich poważnie zastanowić się nad tym problemem – bo to jest bardzo poważny problem dla naszej, i chyba nie tylko dla naszej, uczelni.

Drodzy Absolwenci!

Dziś opuszczacie mury waszej i naszej Alma Mater. Jak będziecie ją wspominać? Mamy nadzieję, że dobrze. Na pewno będziecie wspominać swoich nauczycieli. W miarę upływu lat będą to wspomnienia coraz miłsze – takie są prawa czasu. Wierzcie, że nasze zadanie było naprawdę trudne, i to nie tylko przez naturalny u niektórych z was opór. Weźcie pod uwagę, że nauczanie nowoczesnych technologii, a więc to, na czym polega nasza praca na nowoczesnym uniwersytecie technicznym (a takim jest Politechnika Gdańska), jest w pewnym sensie z góry skazane na porażkę. Współczesne technologie zmieniają się tak szybko, że za kilka lat sporo z tego, czego uczyliśmy was tutaj, zdezaktualizuje się, w mniejszym lub większym stopniu. Takie są prawa rozwoju nowoczesnego społeczeństwa XXI wieku. Dlatego staraliśmy się uczyć was nie tylko samych technologii, ale także tego, jak się uczyć, jak samodzielnie zdobywać nową wiedzę, jak nowocześnie myśleć. Na to samodzielne zdobywanie nowej wiedzy jesteście skazani przez lata swojej dalszej aktywności zawodowej. I to, jak spędziliście te lata u nas, tutaj na naszym wydziale, zadecyduje o tym, jak będziecie potrafili dostosować się do tej zmieniającej się rzeczywistości. Naprawdę, bardzo dużo zależało tylko od was, i ta prawda dotrze do was już niedługo. Pamiętajcie też, że waszym

największym skarbem nie jest konkretna wiedza na konkretny temat, wyniesiona z tego wydziału, ale wasze chęci do samodoskonalenia się, wasze ambicje zawodowe i osobiste, wasza pracowitość i wasza inteligencja.

Stajecie dziś w szeregach tych, którzy będą budować nowoczesne społeczeństwo oparte na wiedzy. Czym jest to „społeczeństwo oparte na wiedzy”? Określenie to, niestety, stało się już sloganem, jak wiele innych, z natury sensownych, określeń, które zdeprecjonowały się przez ich nadużywanie, szczególnie przez polityków. Ale zapomnijmy o politykach i spróbujmy zdefiniować to pojęcie, bo ono ma swój głęboki sens. Dla mnie społeczeństwo oparte na wiedzy to takie społeczeństwo, dla którego najważniejszym zasobem są informacje, proste i złożone (zwane czasem potocznie wiedzą), powszechnie dostępne w formie elektronicznej. Społeczeństwo oparte na wiedzy potrafi te informacje (czyli tę wiedzę) wykorzystywać dla swojego rozwoju, ponieważ dysponuje niezbędnymi do tego technologiami i zasobami technicznymi.

Ale nowoczesne społeczeństwo oparte na wiedzy to nie tylko technologie. To także humanizm. Technologie same dla siebie nie mają racji bytu. Technologie są po to, by służyć człowiekowi, i jedynie człowiek z kolei jest w stanie te technologie tworzyć i rozwijać. To razem powinno tworzyć synergetyczny cykl, prowadzący do rozwoju społeczeństwa, tego rozwoju prawdziwego, a nie tego polegającego na manipulacjach finansowych. Czynnikiem humanizmu w nowoczesnym społeczeństwie technologicznym odgrywa coraz ważniejszą rolę. Dostrzegamy już, zaczynamy być świadomi, że w wielu sytuacjach jesteśmy wkręceni w tryby tego, co niektórzy nazywają postępem, stajemy się takim małym, zagubionym i bezwolnym człowieczkiem jak Charlie Chaplin w swoim słynnym filmie „Dzisiejsze czasy” (z 1936 roku!). Choć wiem, że to trudne, nie dajcie wkręcić się bez reszty w te tryby, w pogoń za jeszcze jednym gigahercem, za jeszcze jedną setką gigabajtów i za jeszcze „inteligentniejszym” ipodem. Humanizm i technologie przeplatają się dziś także na gruncie moralnym. Jak bowiem rozsądzać to, co wydarzyło się przed paroma dniami we Włoszech? Czy na Eluanie Englaro dokonano morderstwa, czy też był to powrót do naturalności życia i śmierci? Tego typu problemy będą narastać wraz z rozwojem technologicznym społeczeństwa opartego na wiedzy i będziecie musieli mieć swój własny pogląd, nawet w pracy zawodowej, na związane z tym dylematy.

Szanowni Absolwenci!

Życzę Wam sukcesów – sukcesów na krętych ścieżkach kariery zawodowej i sukcesów pozazawodowych. Życzę Wam też, byście wrócili tu kiedyś do nas, na przykład na studia podyplomowe, albo po prostu by odwiedzić swoich profesorów, aby znów poczuć zapach najpiękniejszy – zapach wiedzy i nauki. Życzę wam także, aby studenckie przyjaźnie i studenckie miłości stały się przyjaźniami i miłościami na całe życie, bo tylko takie są prawdziwe. Wszystkiego dobrego!